
Dzieciństwo zaangażowane. Dorastanie w rodzinach transnarodowych we współczesnej polskiej literaturze dla młodego odbiorcy

Dorota Michułka

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 3, S. 157–179

DOI: 10.18318/td.2025.3.9 | ORCID: 0000-0002-7237-2618

Artykuł został przygotowany w ramach dwóch międzynarodowych projektów: „Growing up in transnational families. «Good childhood» from the children’s perspective”. NCN/DFG, Beethoven Classic 4 (nr 2020/39/G/HS6/01633) oraz „(Self-) Positioning in transnational spaces – Children’s narratives and narratives about children living transnationally”, Weave Unisono, DFG/NCN (nr 2023/05/Y/HS6/00266).

1. Tożsamość migracyjna w literaturze dla młodego odbiorcy (rekonesans)

Niniejszy artykuł ukazuje literackie obrazy dzieciństwa i adolescencji w obliczu doświadczeń migracyjnych. W centrum moich dociekań znajdują się narracje o dzieciach migrantów, a także dzieciach dorastających w realiach transnarodowych. Opowieści rozpatrywane są w perspektywie socjologii dzieciństwa¹, studiów nad rodziną² i socjologii emocji, odwołują się do obrazów idei,

Dorota Michułka – dr hab., prof. UW (Instytut Filologii Polskiej), literaturoznawczyni i historyk. Kierowniczka Zakładu Edukacji Polonistycznej, Członkini Zespołu Dydaktycznego RJP przy Prezydium PAN. Lektorka języka polskiego i wykładowczyni literatury polskiej na Uniwersytecie w Tampere w Finlandii. Stypendystka uniwersytetów w Holandii, USA i Niemczech. Autorka publikacji z zakresu literatury i kultury dziecięcej, komunikacji i edukacji literackiej. Ostatnia monografia: *Ad usum Deplhini. O szkolnej edukacji literackiej – dawniej i dziś* (2013). Redaktorka naczelna międzynarodowego czasopisma „Filoteknos”. Kierowniczka dwóch grantów NCN/DFG.

-
- 1 D. Bühler-Niederberger, *Childhood Sociology in Ten Countries Current Outcomes and Future Directions*, „Current Sociology” 2010, nr 58 (2); A. James, A.L. James, *Constructing Childhood. Theory, Policy and Social Practice*, Palgrave Macmillan, New York 2004; A. James, Ch. Jenks, A. Prout, *Theorizing Childhood*, Polity Press, Cambridge 1998; *Constructing and Reconstructing Childhood. Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, red. A. James, A. Prout, Routledge, London–New York 1997.
 - 2 J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, przeł. A. Kuryś, PWN, Warszawa 1998; *Sociology of Personal Life*, red. V. May, Palgrave Macmillan, New York 2011; D. Chambers, *Sociology of Family Life. Change and Diversity in Intimate Relations*, Polity Press, Cambridge 2012.

przekonań i opinii, specyficznych obyczajów i zachowań, określonego systemu aksjologicznego, eksponują także złożone relacje rodzinne i praktyki życia codziennego³, odsłaniają poczucie przynależności i identyfikacji, pokrewieństwa, tożsamości, relacji interpersonalnych, przywiązania do miejsc emocjonalnie bliskich jednostce (relacja swoje – obce), z którymi wyraża poczucie identyfikacji. Bohaterowie opowieści w nowej, migracyjnej rzeczywistości podejmują próby zrozumienia i oswojenia nowej kultury, odnajdując sens życia⁴. Proces ten odbywa się na różnych poziomach, zarówno społeczno-kulturowym, jak i ekonomiczno-politycznym.

Do analizy wybrałam dwie kategorie przykładów ze współczesnych polskich tekstów pisanych dla dzieci i młodzieży, kładąc nacisk: 1) na proces adaptacji dziecka w nowej kulturze i środowisku lokalnym oraz 2) na omówienie postaci dzieci pozostawionych w ojczyźnie pod opieką dziadków lub innych krewnych, gdy ich rodzice wyjeżdżają za granicę w celach zarobkowych (zagadnienie tzw. eurosierot). Wśród analizowanych przeze mnie narracji znalazły się między innymi *Chłopiec z Lampedusy* (2016) Rafała Witka (z ilustracjami Joanny Rusinek), *Smażone tablety* Agnieszki Tyszki (2015), *Zielone martensy* Joanny Jagiełło (2023), *Moje Bullerbyn* Barbary Gawryluk (2010) oraz powieści przeznaczone dla doroślejszych odbiorców, przynależne do gatunku *young adult*, np. *Samotni.pl* Barbary Kosmowskiej (2011) czy *Rozpływaj się* Anny Cieplak (2021). W wymienionych narracjach bohaterowie mierzą się z trudnymi sytuacjami życiowymi, gdy muszą wybierać między nowym *modus vivendi* a *modus adaptandi*, co wymaga kształtowania nowych umiejętności i kompetencji, a także pozwala nazywać temat współczesnej emigracji swoistym „projektem egzystencjalnym”⁵. W szerszej perspektywie badań odwołujących się zarówno do kwestii społeczno-kulturowych, jak i psychologii dziecka zwraca się też uwagę na mobilność,

3 P. Sztompka, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Znak, Kraków 2008.

4 B. Gromadzka, *Tożsamość migracyjna w literaturze dla dzieci i młodzieży oczyma niepolskich pisarek – na przykładzie powieści Pankaganga. Myślóbieg Vali Pórsdóttir i Kasieńka Sarah Crossan*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura”, 2022, nr 4 (1), <https://doi.org/10.32798/dlk.947> (15.10.2023); M. Wójcik-Dudek, *Homo migrans. Miejsce literatury dla dzieci i młodzieży w edukacji empatii*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2 (24).

5 *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, red. P. Czaplinski, R. Makarska, M. Tomczok, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013; *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji. Studia i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, UR, Rzeszów 2003.

zjawisko przemieszczania, hybrydowe i rozproszone tożsamości, emocje, empatię i kształtującą się w nowej rzeczywistości migracyjnej zaradność dzieci i młodzieży, połączoną z zaangażowaniem społecznym. Badacze nowej socjologii dzieciństwa podkreślają jednocześnie znaczenie konstruktywizmu dziecięcego i

dominującego obrazu dziecka jako „bogatego”, aktywnego współtwórcy wiedzy, kultury i własnej tożsamości, obywatela, zdolnego do podejmowania decyzji, dokonywania wyborów i brania za nie odpowiedzialności⁶

oraz twierdzą, że:

istnieją różne sposoby bycia dzieckiem i różne rodzaje dzieciństwa. [...] Kluczową kwestią dla współczesnych podejść jest zrozumienie, że dzieciństwo nie jest uniwersalne; jest raczej wytworem kultury i jako takie zmienia się w zależności od czasu i miejsca⁷.

Jest to stosunkowo nowe zagadnienie w polskiej przestrzeni społeczno-kulturowej, dotychczas opisywane głównie przez socjologów⁸ – nie doczekało się jednak wyczerpującego opracowania literaturoznawczego, poza kilkoma artykułami (między innymi Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik czy Beaty Gromadzkiej)⁹. Potrzeba naukowego opisu nowej literatury migracyjnej dla

6 K. Zdanowicz-Kucharczyk, *Nowy paradygmat w socjologii dzieciństwa według A. James i A. Prouta*, w: *Encyklopedia dzieciństwa*, https://encyklopediadzieinstwa.pl/index.php/Nowy_paradygmat_w_socjologii_dzieinstwa_wedlu._James_i_A._Prout (25.02.2022).

7 M. Kehily, *An Introduction to Childhood Studies*, red. M. Kehily, Open University Press, Maidenhead 2008, s. 23.

8 K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe. Dzieci, rodzice, instytucje*, Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2017; W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Trans Humana, Białystok 2010, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/0c5a61f4-785d-4d84-b63e-1f2c20bea50f/content> (15.10.2022). Badaczka wskazuje na trzy społeczne zjawiska mające wpływ na wyjazdy z Polski w celach zarobkowych: globalizację, transformację postkomunistyczną oraz integrację europejską. Zob. także S. Urbańska, *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, r. 35, z. 1.

9 M. Rembowska-Płuciennik, *Literatura straconego pokolenia czy straconej szansy?*, „Teksty Drugie” 2024, nr 2; B. Gromadzka, *Tożsamość migracyjna...*; M. Wójcik-Dudek, *Homo migrans*; M. Lutomiński, *Doświadczenia uchodźstwa i emigracji w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży z granic*. *Rekonesans*, w: *Z ojczyzny do obczyzny. Doświadczenia polskich uchodźców*, red.

dzieci i młodzieży w kategoriach nowej tożsamości migracyjnej wprowadziła zatem do dyskursu także nowe pojęcia, o których piszą choćby Przemysław Czapliński czy Hanna Gosk: nomadyczność, hybrydyczność, tożsamość rozproszona, mobilność, przemieszczenie, transnarodowość, transgraniczność, transkulturowość¹⁰, a patrząc na zagadnienie historycznie, uwzględniła także proces transformacji bohatera od wizerunku eurosieroty (zagubionego w nowej rzeczywistości funkcjonowania rodziny transnarodowej) poprzez liminalność w kierunku zaradności i rezyliencji.

Magdalena Rembowska-Płuciennik, niejako akcentując różne kwestie związane z dorastaniem w czasach politycznych przemian i przyglądając się obrazom rodzin transnarodowych we współczesnych powieściach dla młodzieży o tematyce migracyjnej, także z perspektywy społecznego zaangażowania, pisze, że:

kategoria rezyliencji wskazywana [jest] jako ważne pojęcie w psychologii, socjologii, studiach nad dzieciństwem – we wszystkich tych obszarach literatura pełni nie tylko funkcję ilustracyjną, terapeutyczną, ale i sprawczą: może dawać dzieciom siłę [...] Rezyliencja jest procesem wypracowywania pozytywnych wzorców adaptacyjnych mimo traum czy doświadczanych trudności życiowych – pozwala zidentyfikować i zrozumieć źródło zagrożenia oraz stopniowo opanować lęk i dostosować techniki indywidualnego radzenia sobie z nim, a także wzmocnić własną sprawczość¹¹.

Paradoksalnie w przypadku literatury emigracyjnej dla młodego odbiorcy, która odwołuje się do kwestii przestrzennego oddalenia i separacji, tęsknoty i wspomnienia rodzinnego domu, wypukłone zostają i wzmocnione więzi

R. Kleśta-Nawrocki, M. Lutomiński, A. Trapszyc, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Toruń 2017; J. Zajęc, D. Michułka, *Who am I really? Contemporary Narratives of Migration as an Inspiration for Self-discovery*, „Journal of Literary Education” 2024, nr 8 (Critical Pedagogy in Literary Education), <https://turia.uv.es/index.php/JLE/article/view/27650/31778> (15.01.2025); J. Zajęc, *Motyw samotności we współczesnej literaturze dziecięco-młodzieżowej poświęconej migracjom zarobkowym*, „Educatio Nova” 2023, nr 8, <https://educatio.annales.umcs.pl> (15.10.2024).

10 *Poetyka migracji*. Zob. H. Gosk, *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2012.

11 M. Rembowska-Płuciennik, *Literatura straconego pokolenia...*, s. 278. Zob. S. Luthar, D. Cicchetti, *The Construct of Resilience. Implications for Interventions and Social Policies*, „Development and Psychopathology” 2000, nr 4 (12).

między bliskimi, a jednostka, świadoma dystansu, jaki dzieli członków rodziny, sama te więzi podtrzymuje. „Rzeczywistość transnarodowa [staje się zatem – D.M.] sama w sobie pomysł na życie”¹², tworząc w tej przestrzeni nowe codzienne praktyki, kultywując określone wartości, kreując nowe sposoby życia i zachowując „płynną ciągłość”¹³.

Krystyna Slany zauważa także, że

migracja rozszerza i rozwija relacje społeczne, które są kształtowane przez miejsce pochodzenia i miejsce przybycia [...] jest również wskaźnikiem kapitału migracyjnego, generując dostęp do różnych zasobów, w tym przydatnych informacji¹⁴.

Warto w tym miejscu przypomnieć polski kontekst społeczno-kulturowy¹⁵. W okresie powojennym (po 1945 roku) literatura zaczyna reprezentować dwa modele konceptualizacji zagadnienia: jeden – tradycyjny, który można określić jako „nostalgiczny” (dziewiętnastowieczny, romantyczny, patriotyczny, z tragiczną rolą emigranta, jego izolacją, wykluczeniem i tęsknotą za ojczyzną, ilustrujący samotne życie na obczyźnie z poczuciem wyobcowania, zagubienia, świadomością izolacji i wykluczenia, potęgowaną niemożnością powrotu do kraju¹⁶), oraz drugi – eksponujący jego stan psychiczny, podkreślający nową emigracyjną tożsamość¹⁷, która nie jest monolitem, lecz stale negocjowaną wielością aspiracji, zbiorem doświadczeń kształtowanym przez wciąż podejmowany wysiłek dostosowania¹⁸.

Sytuację emigracji nowego pokolenia, określanego mianem „zwykłego” i „normalnego”, przekonująco opisuje między innymi Manuela Gretkowska,

12 Ł. Krzyżowski, *Między gminą Radgoszcz a resztą Europy. Ku antropologii transmigracji*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009, s. 22.

13 *Poetyka migracji*. Zob. *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana*; M. Dąbrowski, *Współczesna literatura emigracyjna/migracyjna. Rewizja pojęć analitycznych*, „Rocznik Komparatystyczny” 2015, nr 6. O „płynnej ciągłości” rodzin transnarodowych pisze m.in. W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami*, s. 186-190.

14 K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe*, s. 5-6.

15 H. Gosk, *Narracje migracyjne...*

16 H. Gosk, *Narracje migracyjne...*

17 B. Gromadzka, *Tożsamość migracyjna...*, s. 68.

18 M. Dąbrowski, *Współczesna literatura emigracyjna...*

emigrantka – wówczas mieszkanka Paryża, która już na początku lat dwudziestych w powieści *My zdies' emigranty*, „uciekając tym samym od aury typowej polskiej emigracyjnej martyrologii na «paryskim bruku»”¹⁹, podkreśla zarówno brak zakorzenienia, jak i brak potrzeby jego posiadania, mobilność, tymczasowość, ponowoczesne spojrzenie na tożsamość, która „nie jest już determinowana przywiązaniem do miejsca, korzeni, związkiem z tradycją, ale staje się kwestią indywidualnego wyboru”²⁰. Z kolei poetyka migracji, według badań Przemysława Czaplńskiego, którą można odnieść także do literatury dla młodego odbiorcy, stałaby się w ten sposób swoistą „artykulacją ludzkiego przemieszczenia”²¹.

Elementarnymi pytaniami w definiowaniu poetyki migracji, korespondującymi z omówionymi wcześniej aspektami socjologicznego obrazu rodzin transnarodowych (w ujęciu m.in. Krystyny Slany), według badacza byłyby:

uwarunkowania przemieszczeń i jego faz, rozkład przymusów migracji i dystrybucja wolności ruchu, zanikanie i odrastanie granic, przenośność i nieprzenośność bagażu kulturowego, możliwości powrotu i nieodwracalność przekroczenia granicy, skutki niepełnego opuszczenia kultury własnej i niepełnego wejścia w kulturę nową, ruch jako przymus i ruch jako model egzystencji²².

Takie podejście do tożsamości (tożsamości „w ruchu”, płynnej, hybrydycznej, kosmopolitycznej, nomadycznej, zwanej też „transkulturową”) jest silnie związane także z „wędrującą pamięcią”, koncepcją omówioną przez Astrid Erll²³. W ten obszar rozważań o „pamięci w ruchu” wpisze się także indywidualna pamięć o domu. Wspomnienia domu i „okolicy dzieciństwa” (czasoprzestrzeni prawdziwej, autentycznej w ujęciu badacza dziecięcego

19 D. Kozicka, *My zdies' emigranty? Polski pisarz w „podróży służbowej”*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Universitas, Kraków 2012, s. 90.

20 Tamże, s. 90.

21 *Poetyka migracji*, s. 9.

22 *Poetyka migracji*, s. 9-10.

23 A. Erll, *Wędrująca pamięć*, przeł. T. Kunz, w: *Migracyjna pamięć, wspólnota, tożsamość*, red. R. Sendyka, T. Sapota, R. Nycz, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2016, s. 35.

folkloru Jerzego Cieślíkowskiego²⁴), które odnoszą się do dziecięco-młodzieżowego bohatera w literaturze o tematyce migracyjnej, będą odgrywać istotną rolę w procesie budowania obrazu dzieciństwa zaangażowanego w proces społecznej adaptacji w nowej sytuacji życiowej, która pojawiła się na skutek migracyjnej rozłąki. Pojęcie domu i różne jego semantyczne konotacje, wpisane w kulturowe, egzystencjalne i aksjologiczne konteksty, stałyby się zatem w stylu lektury przeznaczonej dla młodego odbiorcy słowem kluczem, przestrzenią sacrum, mentalnym obrazem dobrej przeszłości, idealnym miejscem wspólnych doświadczeń z dzieciństwa, *locus amoenus*, metaforą bezpieczeństwa, spokoju i miłości, schronienia, dobrych uczuć i emocji, „stabilizacji, zakorzenienia, rodziny, bliskości, własności czy w końcu ojczyzny”²⁵.

2. Dzieci i nastolatki wobec nowej rzeczywistości – w stronę społecznego zaangażowania

W kontekście rozważań odnoszących się do przełamywania społecznych barier w nowej migracyjnej rzeczywistości wymagającym zaradności i sprawczości dzieci i nastolatków, pojawia się zagadnienie, które przekonująco omówił Ryszard Nycz – nowa humanistyka i jej społeczna przydatność. Badacz podkreśla w swoim wywodzie między innymi rolę kultury jako praktyki formacyjnej, akcentuje jej interdyscyplinarne ujęcia i pisze, że

humanistyka powinna podejmować i rozwiązywać przede wszystkim problemy społecznie i cywilizacyjnie istotne wspólnie [...] [Badania nowej humanistyki] nie proponują nowej systemowej analizy ludzkiego świata, lecz raczej konstelacyjną różnorodność studiów przypadków,

24 „Okolica dzieciństwa jest prawdziwa właśnie w swej rzeczowości sprawdzalnej, w autentycznej szansie powrotu do niej. [...] Jest to bowiem kraina pierwsza: urodzenia nie tylko fizycznego, ale miejsca pierwszego poznawania, nazywania, przeżywania”; J. Cieślíkowski, *Okolica dzieciństwa*, w: J. Cieślíkowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Ossolineum, Wrocław 1974, s. 164-165.

25 M. Wójcik-Dudek, *Homo migrans*, s. 38. „O «doświadczeniu domu» i jego wartościach intymnych, wartości domu jako miejsca osobiste stworzonego, schronienia i ogniska aktywności życiowych oraz wzajemnych oddziaływań członków rodziny w tej właśnie szczególnej przestrzeni”; I. Bukowska-Floreńska, *Dom rodzinny jako przestrzeń kulturowa*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2001, nr 5, s. 66. Autorka powołuje się na artykuł E. Hałas, *Intymne wartości domu*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1998. Zob. także Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, PIW, Warszawa 1987.

które ukazują związki między różnymi sposobami myślenia, metodami, polami wiedzy. Uczą (uczyć mają) kreatywnej lektury, angażującej nie tylko wiedzę, ale też doświadczenie oraz inwencję i wyobraźnię odbiorcy. Zachęcają do rozwijania „wiedzy jak” [...] radzenia sobie w sytuacjach ryzyka (eksperymentalnych), krytyczności wobec pewników i dogmatów, do sprawczej partycypacji w rzeczywistości kulturowej, społecznej czy politycznej²⁶.

W ten krąg rozważań wpisze się także współczesna polska literatura dla młodzieży podejmująca kwestie trudnego dorastania i zmieniającego się modelu rodziny przedstawianego w perspektywie zagadnienia migracji, transnarodowości i migracyjnej tożsamości²⁷.

Bohaterowie współczesnej polskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej o tematyce migracyjnej (wydanej w XXI wieku) ukazani są w przestrzeni transnarodowej jako postacie zaangażowane w osvajanie nowego środowiska, są także aktywnymi członkami lokalnych społeczności.

W opowieściach dla młodego odbiorcy wyeksponowany jest bowiem bolesny, ale najczęściej udany proces adaptacji dziecka do nowego miejsca i mentalne odnalezienie się młodego człowieka w nowym środowisku. Podkreśla się w nich kwestie trudnych wyborów, ryzyka i odwagi. Dzieci bowiem, tak jak ich dorośli opiekunowie, muszą podejmować niełatwe decyzje związane z wejściem w nową społeczność²⁸.

Wyzwaniem dla migrującej rodziny (rodzica, dziecka, nastolatka) w tych książkach na poziomie świata przedstawionego i fabuły, jak zauważono, są różnice kulturowe wpisane w emigracyjną codzienność kraju osiedlenia. Ukazuje się w nich również istotne momenty w biografii bohatera, którymi często stają się: trudna decyzja emigrowania rodziców (lub jednego z rodziców),

26 R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce. Kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 20, 27.

27 K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe*.

28 Zob. W. Danilewicz, *Migracje jako źródło refleksji i dylematów rodzin rozłączonych przestrzenią*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2012, nr 1. Kwestie życiowych wyborów i ryzyka wpisanego w codzienność, osłabiania roli tradycji oraz wielości impulsów i możliwości w perspektywie współczesnej mobilności i płynności tożsamościowej (także rodzinnej) podejmują również Anthony Giddens oraz Zygmunt Bauman. Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

wyjazd bohatera dziecięcego wraz z rodziną za granicę, moment przyjazdu do nowego kraju, poszukiwanie pracy przez rodziców, bariera językowa i trudności w komunikacji, rywalizacja rówieśnicza, konfrontacja własnej kultury z kulturą obcą i określenia własnego stosunku do nowej kultury, próba jej zrozumienia, nawiązania dialogu, wymiany myśli, następnie oswojenie miejsca, próby asymilacji z lokalnym środowiskiem, adaptacja do nowych warunków, a także różnorodne działania związane z uczestnictwem w kulturze lokalnej społeczności, zaangażowanie w budowanie nowej wspólnoty czy po prostu nawiązanie nowych przyjaźni. Do takich powieści należą będą między innymi: *Moje Bullerbyn* Barbary Gawryluk (2010); *A w moim mieście jest inaczej* Małgorzaty Marmurowicz i Justyny Kukło (2014); *Mateusz w angielskiej szkole* Aleksandry Engländer-Botten (2015) czy *Chłopiec z Lampedusy* Rafała Witka z ilustracjami Joanny Rusinek (2016).

Szczególnie interesująco w tym kontekście wypada opowieść *Chłopiec z Lampedusy*. Autor znakomicie połączył wątki migracyjne (Andżelika jest małą polską emigrantką) z uchodźczymi (Tanjin to jedenastoletni uchodźca z Erytrei). Strukturalną oś opowieści stanowi przyjaźń między polską bohaterką, już „doświadczoną” emigrantką, a małym afrykańskim uchodźcą, którego morze wyrzuca na brzeg Lampedusy. Dzieci łączy wspólny los – tęsknota za domem, samotność, izolacja, wykluczenie i stan zawieszenia pomiędzy dwiema przestrzeniami – rodzimą i obcą (liminalność) oraz wyraźne odniesienia do sfery afektów i emocji, co w szerszej perspektywie może również zachęcać do lektury empatycznej²⁹. Artystyczną dominantą opowieści zdaje się także dziecięce wspomnienie domu, a w przypadku Andżeliki również marzenie o nowym „dużym, pięknym domu z ogrodem” (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 52), na który matka zarabia pieniądze. Tanjin wydaje się zaskoczony – „domów nie buduje się za pieniądze” (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 52) – i przywołując swoje afrykańskie zwyczaje, mówi:

nasz dom był z gliny [...] wszyscy pomagali go budować. Cała wioska. Ale przyszli żołnierze i musieliśmy uciekać. Mama i tata sprzedawali zwierzęta, przedmioty. Szliśmy przez pustynię. Potem przemycnicy powiedzieli, że mają łódź. Zapłaciliśmy im, żeby zawieźli nas w bezpieczne miejsce (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 53).

29 K. Coats, G. Papazian, *Emotions in Children's and Young Adult Literature. Moving Stories*, John Benjamins, Amsterdam 2023.

Bariera językowa przeszkadza w komunikacji, ale erytrejski chłopiec chce przekazać Andżelice więcej informacji, nie potrafi przedstawić rzeczywistości słowami, więc rysuje:

kartka była szczelnie zapełniona rysunkami postaci, zwierząt, ptaków, owoców, egzotycznych drzew i kształtów, których dziewczynka nawet nie rozpoznawała. To wszystko zdawało się pulsować, rozpychać, krążyć w nieustannym ruchu, niemal wylewając się poza papier [...] Szczupły palec [Tanjina] skakał od rysunku do rysunku. – To mój kraj. To rodzina. Wioska. Dom. Targ. Zwierzęta. Wąż. Piach. Słońce. Rodzice. Zabawki z drutu i puszek. Ciotki Sesuna i Zewdi. A to żołnierze. Droga. Morze. Palmy. Noc. Niebezpieczeństwo (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 60).

Wójcik-Dudek słusznie dostrzega:

Andżelika nie tylko rozumie „ikoniczny” przekaz chłopca, ale również czuje się zawstydzona swym nieskomplikowanym i bezpiecznym życiem. Może właśnie dlatego tak zaciekle broni chłopca przed karabinierami, którzy widzą w nim jedynie nielegalnego imigranta: „To nie jest żaden nielegalny imigrant! To mój kolega. I wszystko ma legalne! Niby co w nim jest nielegalnego? Ręce są nielegalne? Nogi? A może kręcone włosy są nielegalne?” (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 56)³⁰.

Perspektywa odbioru uchodźczej rzeczywistości i przewidywanie przyszłości afrykańskiego chłopca „podszyte” jest strachem (dziecko w myślach wciąż przywołuje z przeszłości obrazy żołnierzy, którzy przyjeżdżali do wiosek ciężarówkami, kradli i zabijali), ale i Andżelika czuje niepokój przed przyszłością, czeka na lepsze czasy i tęskni za ojcem, który też jeździ ciężarówką, ale nie kradnie (co podkreśla dziewczynka), natomiast ciężko pracuje, „jeździ, żeby zarobić i żebyśmy coś mieli, jak inni. Żebyśmy nie musieli ciągle oszczędzać i pożyczać. Niedługo po mnie przyjedzie i wrócimy do Polski. Rozumiesz?” (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 60-61).

Narracja wydaje się „sucha” i informacyjna, mali bohaterowie używają prostego języka, zdań oznajmujących, ale widzą i czują więcej, ich empatia ma charakter zarówno emocjonalny, jak i kognitywny. Dzieci rozumieją się nawzajem, rozpoznają bez słów nie tylko swoje myśli i intencje, rozczarowanie, złość

³⁰ M. Wójcik-Dudek, *Homo migrans*, s. 44.

i wściekłość, ale także tęsknoty i marzenia. Mimo emigracyjnego osamotnienia wierzą, że wszystko dobrze się ułoży, a Tanjin, nieco oswojony z nową uchodźczą sytuacją, ubrany już we włoski szkolny mundurek, powtarza nawet swojej małej polskiej przyjaciółce: „Musisz być cierpliwa. W Afryce mówią, że kto jest cierpliwy, ugotuje zupę nawet z kamienia” (*Chłopiec z Lampedusy*, s. 76).

Idealny wręcz model adaptowania się do nowych warunków migracyjnych reprezentuje opowieść Barbary Gawryluk *Moje Bullerbyn* ukazana z perspektywy kilkunastoletniej bohaterki Natalki. Rodzice dziewczynki wyjeżdżają do Szwecji, do pracy w szpitalu, są lekarzami, w małej miejscowości czeka na nich pięknie urządzonej dom z ogrodem (nawet służbowe rowery w garażu) i stabilna praca (kontrakt na dwa lata). Natalii od początku nowe miejsce się podoba, „poznając Szwecję, czuje się jak na planie filmu jej ulubionych lektur. Dom Polaków przypomina Willę Śmiesznotkę znaną dziewczynce z opowieści o Pippi” – stwierdza Wójcik-Dudek³¹.

Rodzina opuszcza Polskę w komplecie, zatem nie ma tu sytuacji bepośredniej rozłąki migracyjnej, bo nikt z najbliższych nie pozostaje w ojczyźnie (oprócz dziadków). Rodzice nastawieni są do wyjazdu pozytywnie, są ciekawi świata, oczekują zawodowego rozwoju i pilnie uczą się języka szwedzkiego, a społeczność szwedzkiej wsi jest bardzo przyjazna i życzliwa.

Ponadto w miejscu, do którego trafia polska rodzina, mieszkają przedstawiciele różnych obszarów kulturowych, przyjezdni wykonują różne zawody, a ich dzieci chodzą do jednej szkoły (np. dziewczynka z Boliwii), w której dba się o różnorodność, kształtuje postawę wzajemnego szacunku, tolerancji i dialogu. Wydaje się, że przyjezdni „wtapiają” się w nowe środowisko i nową kulturę szybko i bezboleśnie. Nawiazywanie przyjaźni w szkole, wspólne posiłki (próbowanie szwedzkich potraw, np. klopsików – köttbullar, szafrowych bułeczek), pasje i zainteresowania (tu: taniec – hip-hop) łączą bezkonfliktowo dzieci z różnych stron świata. Pozostaje wielka tęsknota za pozostawionymi w kraju dziadkami i przyjaciółmi. Interesującym elementem strukturalnym budującym obraz dziecka na emigracji (nawiażując tu do określenia Astrid Erll – „pamięci wędrującej” budującej płynną, hybrydyczną tożsamość migracyjną) staje się także pamięć o rodzinnym domu w Krakowie, pamięć drugiej generacji³² wzmocniona obrazami na fotografiach nawiażującymi do historii rodzinnej związanej ze Lwowem. Oswajanie nowej

31 Tamże, s. 46.

32 A. Ulanowicz, *Second-Generation Memory and Contemporary Children's Literature. Ghost Images*, Routledge, New York 2013.

rzeczywistości odbywa się przy pomocy pamiętnika, w którym dziecięca bohaterka zapisuje codziennie jedno zdanie, przywołuje jedno najważniejsze wydarzenie, próbując także nazwać swoje emocje, wyrazić tęsknotę, wątpliwości, obawy, lęki, niepewność, określić stan swojej liminalności i uczucia związane ze swoistym zawieszeniem między dwoma przestrzennie odległymi światami. Centralnym punktem, wokół którego obudowana jest narracja opowieści (także na kartach pamiętnika), staje się obraz domu (miejsca bezpiecznego – sacrum, w którym łączy się wspólnota rodzinna): „Czy to będzie DOM? Nie wiem. Ale mój pokój w wieżyczce jest prześliczny” (*Moje Bullerbyn*, s. 24), „Boję się. Ze strachu boli mnie żołądek. Chcę do domu” (*Moje Bullerbyn*, s. 38). „Lubię ten pokój w wieżyczce. Ale MÓJ to jest pokój w Krakowie. Chociaż jest mniejszy i ciaśniejszy. Jak przeżyć te dwa lata?” (*Moje Bullerbyn*, s. 111). Zakończenie opowieści Gawryluk pokazuje już pewną równowagę, jaką udaje się stworzyć dziewczynce między dwoma światami (starym polskim wspomnieniem z przeszłości i nową rzeczywistością emigracyjną). Natalka podkreśla w swojej wypowiedzi, że ważne są nie tylko przestrzeń i miejsca, pisze także o życzliwych ludziach, o nowych przyjaciółkach i największej swojej pasji – tańcu (w klubie Rabarbar), przedstawia także wydarzenia, które szczególnie mocno przeżywa (np. wizytę w Junibacken w Sztokholmie, integrujące uczestników radosne święto Sankta Lucia).

Oto fragment, w którym Natalka w rozmowie ze swoją nową przyjaciółką Kariną podsumowuje kilkumiesięczny pobyt w Szwecji:

to bardzo trudne. Kiedy tu przyjechałam, wszystko było złe. I tak bardzo tęskniłam za moimi przyjaciółkami, za babcią, za dziadkiem, za tańcem, za Krakowem, za moim pokojem, nawet za szkołą. I dalej tęsknię. Ale minęło kilka miesięcy i nie wyobrażam sobie, co by było, gdybym nie poznała ciebie, Matsa czy Selmy. W szkole jest dalej ciężko, ale w Rabarbarze – super. I jeszcze na dodatek ten konkurs – nie mogę się doczekać finału w Sztokholmie. Ty słyszysz, co ja mówię? Sama nie mogę w to uwierzyć. „Będzie dobrze Natalko” – tak mi wszyscy mówili. I chyba już jest dobrze! (*Moje Bullerbyn*, s. 156).

Postawę kilkunastoletniej Natalki można zatem określić w następujący sposób:

to postawa odmienna od boleśnie odczuwanego wyobcowania i pragnienia powrotu do ojczyzny, tak często wyrażanego w dawnej literaturze

emigracyjnej. Współczesny emigrant (także bohater książek dla młodego odbiorcy) nie funkcjonuje już jako Polak oderwany od wspólnoty narodowej, ale przede wszystkim jako jednostka. Musi tworzyć siebie na nowo, jego tożsamość podlega transformacji pod wpływem doświadczeń życiowych i migracyjnych. Jego własne „ja” spotyka się i zderza z „ja” Innych. Są to inni członkowie społeczności migrantów i rdzennej ludności. Migrant musi nazwać swoją Inność i zaakceptować ją³³.

oraz uznać – jak dostrzega Wójcik-Dudek – że „szwedzki dom Natalia zawdzięcza uczestnictwu i zaangażowaniu w życie wspólnoty”³⁴.

Dziecięce zapiski w pamiętniku stają się zatem nie tylko rodzajem wyznania i autorefleksji, ale także są swoistą autoterapią i obrazem niespiesznego odkrywania siebie.

W korpusie tekstów odnoszących się do tematyki tożsamości migracyjnej pojawia się także druga – całkiem spora – grupa utworów, w których istotne miejsce zajmują obrazy dzieci i nastolatków pozostawionych po wyjeździe rodziców w ojczyźnie pod opieką dziadków lub innych członków rodziny, a wśród zagadnień wymienianych przez badaczy tej problematyki pojawia się także pojęcie „eurosierot”, na przykład w powieściach: *Samotni.pl* Barbary Kosmowskiej (2011), *Piotra Rowickiego 16.10 do Bergamo* (2017), *Tata, gotuj kisiel!* Barbary Stenki (2016), *Czarny Młyn* Marcina Szczygielskiego (2011), *Rozpływaj się* Anny Cieplak (2021), *Zielone martensy* Joanny Jagiełło (2016), *Pisklak* Zuzanny Orlińskiej (2012), *Smażone tablety* Agnieszki Tyszki (2015).

Literackie przykłady ilustrujące problem „eurosieroctwa” oraz obrazy samotności dzieci pozostawionych w kraju po wyjeździe rodziców to także ukazany w szerszej społeczno-obyczajowej perspektywie dramat rodzin z doświadczeniem rozłąki migracyjnej³⁵, o którym piszą między innymi Wioletta Danilewicz czy Bartłomiej Walczak³⁶. Socjologowie podkreślają społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji zarobkowych rodziców i opiekunów dzieci, nie zawsze są one pozytywne i optymistyczne, ale, jak

33 B. Gromadzka, *Tożsamość migracyjna...*, s. 69.

34 M. Wójcik-Dudek, *Homo migrans*, s. 47.

35 W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*

36 W. Danilewicz, *Społeczne konsekwencje migracji zarobkowych*, w: *Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007; B. Walczak, *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „euroemigracji” rodziców i opiekunów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5.

dostrzegają badacze, ze względu na powszechny dostęp do społecznych mediów i łatwość komunikowania się na odległość – zmienne w czasie.

Duża część utworów o tej tematyce utrzymana jest w poetyce powieści psychologicznych i eksponuje bogate portrety psychologiczne dziecięco-młodzieżowych bohaterów, często dojrzałych psychicznie, zaradnych i przedsiębiorczych, „radzących sobie” w nowej rzeczywistości, ale także zagubionych w migracyjnej rzeczywistości dorosłych – zdeterminowanych podjęciem próby zarabiania pieniędzy, zdesperowanych z powodów ekonomicznych i sfrustrowanych rozłąką, nieszczęśliwych rodziców.

Główną bohaterką obyczajowej powieści Agnieszki Tyszki *Smażone tablety* jest Karolina, uczennica klasy maturalnej. Matka, samotnie wychowująca nastolatkę, przeniosi się do Włoch i tam rozpoczyna nowe życie z młodszym od siebie mężczyzną, jest szczęśliwa i gotowa na zmiany. Karolina zostaje w ojczyźnie, ma przyjaciół, chce dokończyć szkołę i przeniosi się do babci Józefiny, której wcześniej nie miała okazji poznać bliżej. Józefina jest nowoczesna, otwarta i niezależna, udaje się jej nawiązać dobry kontakt z wnuczką, która, jak się okazuje, jest zadowolona i wcale nie ma ochoty wyjeżdżać do matki do pięknej Toskanii.

Temat migracji i rozłąki powraca w powieści Tyszki w rozmowach nastolatków i ukazany jest z dwóch perspektyw. Nie ma on wymiaru dramatycznego, odnosi się raczej do mobilności, ciekawości świata, zwiedzania nowych miejsc, waloryzowany jest raczej pozytywnie. Natomiast jedna z bohaterek powieści dosadnie i konkretnie komentuje samotność pozostawionych dzieci, rozłąkę rodzin oraz ponurą i bezkompromisową społeczną rzeczywistość migracji:

Matka to matka. Nawet, jak za chlebem wyjedzie, powinna dzieciaki widywać. Nic gorszego na świecie nie ma niż te europejskie sieroty... Oj, wiem, co gadam... U nas, we Młynówku, to się takie bidaki pałętają od domu do domu. Matka u Włochów, ojciec u Niemców, a dzieciak po cudzych chałupach się błąka (*Smażone tablety*, s. 84).

A oto cytat z powieści Joanny Jagiełło *Zielone martensy*, w którym zrozpaczona matka – rozwódka, oceniająca swoje życie jako chaos, pracująca z determinacją fizycznie za granicą, odwiedza od czasu do czasu swoje nastoletnie dzieci, którymi opiekuje się babcia, w sposób emocjonalny odkrywa przed bliskimi stan swojego nieszczęścia, dramat swej tęsknoty, frustrację wywołaną rozłąką, odsłaniając psychiczne zmęczenie i rozpacz:

Nie możesz tak ciągle wyjeżdżać i zostawiać dzieci – mówi babcia – To się na nich odbije niekorzystnie, powtarzam Ci! [...] Wika [...] chodzi naburmuszona, najeżona... Wiesz, ona wkracza w taki wiek, kiedy bardzo potrzebuje się matki. – A czy Ty myślisz, że mnie jest łatwo ich zostawiać?! – wybucha mama. – Za każdym razem, gdy wyjeżdżam, to płacę przez pół drogi! Codziennie ryczę w poduszkę! I czy Ty myślisz, że mnie jest tak łatwo harować? Że dla mnie łatwo jest łączyć po obcych domach [...] łatwo tam sprzątać nie swoje śmieci? Że mnie jest łatwo pielnić ich chwasty, myć ich okna a nie własne? [...] I myślisz, że mi jest łatwo tu wracać? – kontynuuje litanie mama. – Wszystko jest jakieś niepoukładane, wszystko w chaosie, a ja jestem po prostu zmęczona. Wracam i pierwsze, co widzę, to duży rachunek za prąd. Czy Tobie naprawdę się wydaje, że ja mam łatwe życie? (*Zielone martensy*, s. 78-79).

W powieści *Samotni.pl* jeden z bohaterów, nastoletni Wiktor, opiekuje się chorą babcią pozostawioną w Polsce po wyjeździe matki za granicę. Chłopak jest dojrzały, odpowiedzialny i cierpliwy, wspiera też psychicznie (telefonicznie) zagubioną w brytyjskiej rzeczywistości matkę. Niestabilna emocjonalnie polska emigrantka zmienia partnerów i pracę, tęskni za synem, ale nie potrafi oszczędzać, więc nie odwiedza rodziny w Polsce, odkładając wizytę w ojczyźnie w nieskończoność. Rozmowa Wiktora z matką jest pełna niepokoju, niedopowiedzeń, poszatkowana i fragmentaryczna. Matka relacjonuje synowi przebieg wydarzeń na emigracji, opowiada strumieniem świadomości, pełnym emocjonalnych napięć, informacji o niedojrzałych decyzjach, nierealnych aspiracjach, niespełnionych marzeniach i fantazjach, ale też wyrzutów sumienia i eksponowanych nieszczęść, które spowodowały załamania psychiczne emigrantki:

Poznał jej głos natychmiast [...] Miała zły sen, ogromna bestia wyrwała jej z ręki torbę, tarmosiła za włosy, a potem gonila po londyńskim parku. Dzwoni, bo przez ten koszmar nie może spać. Niech więc Wiktor powie prawdę, co się tam u nich dzieje, bo sny zawsze się spełniają. Oby nic złego, bo ona ma dosyć osobistych kłopotów. Na przykład ten cały Jacob... Jak to jaki? Przecież chyba mówiła... Ten sam, z którym chciała założyć firmę kosiarzy trawników... Więc on okazał się hazardzistą i szulerem. Na szczęście uciekł. Szkoda, że z jej miesięczną pensją [...]. A niby skąd ona ma wziąć pieniądze? [...]. Jak to babcia w szpitalu? Wyszła? Chwała Bogu! Że też Wiktor musi ją tak denerwować, własną matkę! Ale już – już

dobrze! Dlaczego nikt jej nie powiedział? No tak... rzeczywiście, przecież zmieniła numer telefonu, po tym, jak Jacob zaczął ją szantażować... Zapomniała na śmierć, że zmieniła. Poda nowy na wszelki wypadek. No, ale co teraz, przyjechać nie może, choć bardzo, ale to bardzo jej się marzy. Synuś nie ma pojęcia, jak ona tęskni [...] (*Samotni.pl*, s. 113).

Pesymistyczny obraz pozostawionych w ojczyźnie dzieci – braci: nastoletniego Cyryla i kilkuletniego Nikodema – ukazuje także Zuzanna Orlińska w powieści *Pisklak*. Świat przedstawiony jest z perspektywy nastolatków, w narracji autorka odsłania samotność dzieci, kreśląc ich wewnętrzne dylematy i psychiczne zagubienie. Matka chłopców pracuje w Irlandii, ojciec nie radzi sobie z opieką nad nimi, więc bracia uciekają z domu, chcąc się przedostać na Wyspy Brytyjskie. Zatrzymują się po drodze na odpoczynek w małej miejscowości, w starej, opuszczonej willi. Chłopcom pomagają miejscowe nastolatki – Hanka i Klara, dziewczyny zaprzyjaźniają się z Cyrylem (w zasadzie podkochują się w nim) i Nikodemem, próbują pomóc, przynosząc jedzenie, lekarstwa, ciepłe ubrania. Dziecięcy obraz świata wydaje się zdeterminowany tęsknotą za matką, chłopcy marzą o spotkaniu z nią, śnią o lepszej rzeczywistości, o rodzicielskiej miłości, wyobrażając sobie przyszłe wspaniałe i dostatnie życie, rysują w myślach wyimaginowaną przestrzeń, którą znają tylko z opisów na pocztówkach matki, opisują idealny irlandzki raj i rodzinę, która będzie razem. Nie mając konkretnego adresu, paszportu i pieniędzy, chłopcy za wszelką cenę chcą się przedostać do Irlandii, nie zastanawiając się nad konsekwencjami swojej ucieczki.

Do Irlandii? Piechotą? – śmieje się Hanka. Może popłyniemy statkiem – odpowiada Cyryl. – Albo pojedziemy autobusem pod kanałem La Manche. – A paszport? Bilet? – Chłopak macha ręką, jakby pytano go o nic nieznaczące detale. [...] Mama już cztery lata jest w Irlandii. Pracuje w stadninie, przy koniach. – Dostaliśmy od niej pocztówkę [...] Ale wpadła mi do wody i się trochę zamoczyła. [...] trudno przeczytać [adres]. Ale tu na dole na pewno jest Donegal [...] Mama nie wie, że się do niej wybieramy. Dawno już nie dzwoniła. Będzie zdziwiona, jak nas zobaczy. Zamieszkamy razem z nią. Ja też mogę pracować przy koniach. Lubię zwierzęta. Razem więcej zarobimy, wynajmiemy taki mały domek na klifie, nad samym oceanem. Nikuś będzie chodził do szkoły. Może z czasem kupimy własne konie, mogłyby się paść koło domu. Tam jest dużo dobrej trawy. Będę miał łódkę i będę żeglował. Czytałem w Internecie, że wzdłuż

wybrzeża Donegal rozrzucone są małe wysepki, popłyniemy je zobaczyć. Może w końcu zamieszkamy na jednej z takich wysp... (*Pisklak*, s. 24-26).

Początkowe zagubienie osieroconych bohaterów budzi jednak wolę przetrwania w trudnej codzienności, przekształca się u nich w zaradność, motywuje do poszukiwania nowych sposobów na życie i konkretnych działań, które ujawniają jednak niedojrzałość nastolatków i odsłaniają nieukształtowaną, niejako przedwczesną próbę „wejścia” w dorosłość. Marzenia chłopców przerastają rzeczywistość, ucieczka kończy się fiaskiem, interweniuje opieka społeczna i chłopcy wracają do ojca.

W tym obszarze rozważań będzie się mieścić również społeczno-obywatelska powieść Anny Cieplak *Rozpływaj się*, historia o współczesnym dzieciństwie i dorastaniu w sytuacji rozłąki migracyjnej, o rozbitych rodzinach i społecznych dysproporcjach, „o brudzie prowincji [...] i o dorosłych, którzy są bardziej bezradni niż dzieci. I dzieciach, które muszą dźwigać odpowiedzialność dorosłych”³⁷.

Narracja dąbrowskiej pisarki wpisuje się także w szerszy kontekst rozważań na temat koncepcji dziecka, dzieciństwa i dorastania w czasach politycznej transformacji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku ukazanej z perspektywy dorosłego, uwzględnia zagadnienia konfrontacji, rywalizacji i adaptacji rówieśniczej w małomiasteczkowej przestrzeni kształtowanej kulturowo poprzez ekonomiczne wpływy regionu, polskiej prowincji, eksponując lokalność, trudne dialogi pokoleń i kwestie rezyliencji³⁸.

Rembowska-Płuciennik zauważa:

Blisko dwie dekady po zniesieniu granic w 2007 roku (a także stopniowym otwieraniu się rynku pracy krajów Unii Europejskiej) Cieplak spogląda na swoje dzieciństwo i młodość swoich rówieśników oczami grupy, która doświadczyła zmiany tradycyjnej struktury opiekuńczej, upadku modelu rodziny nuklearnej i pojawienia się alternatywnej wobec niej sieci społecznej i zaufania. Autorka wspomina o tym pokoleniowym doświadczeniu, niuansując swoje oceny:

37 *Zaproszenie/Warszawa 11.03/ Spotkanie z Anną Cieplak*, <https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/blog/wydarzenie/zaproszeniewarszawa-1103-spotkanie-z-anna-cieplak> (30.03.2025).

38 G. Schiraldi, *Siła rezyliencji. Jak poradzić sobie ze stresem, traumą i przeciwnościami losu?*, przeł. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2019; J. Stets, P. Burke, *Self-Esteem and Identities*, „Sociological Perspectives” 2014, t. 57, nr 4.

„Wokół mnie było wiele dzieci, którymi opiekowali się sąsiedzi, babcia, starsza siostra lub ojciec, którego żona wyjechała do pracy. Myślałam, że jako nastolatka czułam, że jest wiele takich rodzin i wpisałam to w zwykłe doświadczenie. Ludzie różnie reagują na słowo «eurosieroty». Wiele osób ma dobre skojarzenia, gdy je słyszy i nie czuje, że jest to rodzaj stygmatyzacji, ale zbiorowe doświadczenie – mają więc poczucie bliskości z innymi ludźmi, którzy również są dotknięci tym problemem. Innych to irytuje, ponieważ mają złe wspomnienia i czują wstyd lub żal z powodu zaistniałej sytuacji. Miałam też koleżankę, która była wychowywana przez babcię i dziadka. Nie miałam pojęcia, że nie byli jej rodzicami. Wyglądali młodo i zawsze pojawiali się, by odebrać ją ze szkolnej wycieczki lub przyjść na spotkanie. Nazywała ich też «mamą» i «tata». Może byli jej na tyle bliscy, że mogli wejść w rolę rodziców?»³⁹.

Akcja powieści dzieje się na Śląsku. Czworo głównych bohaterów to mieszkańcy kamienicy w Rudzie Śląskiej, młodzi ludzie urodzeni w latach osiemdziesiątych XX wieku, których losy układają się w opowieść o miłości, przyjaźni i rozłące, o pragnieniu zmiany, marzeniach o lepszym świecie, niechcianych wyjazdach i niespodziewanych powrotach.

Narracja prowadzona jest retrospektywnie i ukazuje życie dorosłych już bohaterów: Aliny, Marceliny, Janka i Roberta na przestrzeni dwudziestu lat (1999–2019). Katalizatorem powieściowych zdarzeń staje się Omama, babcia Roberta i Janka, pracująca zarobkowo w Niemczech, która niespodziewanie wraca do Polski i próbuje scalić rozsypaną przyjaźń młodych ludzi. Dzięki staruszce bohaterowie rekonstruują przeszłość: wracają pamięcią do konkretnych miejsc i czasów dzieciństwa i młodości, analizują życiowe błędy, niewłaściwie ułożone uczucia i emocje, złe podjęte decyzje, komentują przywiązanie do rodzinnej okolicy, życiowe ucieczki, poszukiwanie lepszego życia. W narracjach Ciepłak istotne wydają się brak bliskości i komunikacyjny dystans, z jakim borykają się dorośli i dzieci, związany między innymi z problemami natury ekonomicznej i emigracją rodziców/dziadków w poszukiwaniu pracy. W strukturze narracji wyróżniają

39 *Eurosieroty zabierają głos. Wyjazdy „za chlebem” zmieniły całe pokolenie*, wywiad z Anną Ciepłak przeprowadzony przez Przemka Gulde, „WP Książki” 14 czerwca 2021, <https://ksiazki.wp.pl/eurosieroty-zabieraja-glos-wyjazdy-za-chlebem-zmienily-cale-pokolenie-6650531971197856a> (15.05.2023). Cyt. za M. Rembowska-Płuciennik, *Literatura straconego pokolenia...*, s. 278–295.

się mikrohistorie (rozumiane tu jako indywidualne doświadczenia jednostek)⁴⁰.

Młodzi ludzie (dzieci i młodzież) bez perspektyw „na lepsze życie” w miasteczkach ogarniętych bezrobociem, występując w roli „eurosierot”, próbują odnaleźć sens życia w zapomnianym przez cywilizację świecie. Przestrzeń codzienności prowincjonalnych miasteczek i przedmieść większych miast, nacechowana etycznie ze względu na obrazy zagubionych w rzeczywistości bohaterów, kieruje uwagę odbiorcy także na jej połączenia z temporalnością (tu: od wielu lat w miasteczkach, w których usytuowana jest fabuła powieści, nic się nie zmienia i nic nie dzieje, a czas dla bohaterów „zatrzymał się”), niemniej jednak prowokuje czytelniczne dyskusje, pozwalając na promowanie sprawczości, społecznego zaangażowania i konkretne działania społeczne.

Utwór Cieplak porusza zagadnienia istotne z perspektywy współczesnych rozważań o dorastaniu, obrazy eurosierot odsłaniają bowiem szerszy kontekst problemów: społeczne rozwarstwienie, ekonomiczne dysproporcje, aksjologiczne zagubienie nastolatków, zmieniający się model rodziny, rozwody, kryzys macierzyństwa, pokolenie pozbawione wartości, zakorzenienia i poczucia tożsamości, egzystencjalną samotność, niepewność, brak emocjonalnej stabilności, problemy nałogów (np. uzależnienia od alkoholu)⁴¹.

Obserwując swoją dorastającą córkę Dorotkę, Alina często myśli o matce, której prawie nigdy przy niej nie było, którą pamięta tylko z bardzo czułych kartek, paczek z kolorowymi ubraniami i najlepszymi tonikami na pryszcze. Pamięć o matce jest mglista i przykra, Alina, wspominając przeszłość, czuje się nieswojo, wie, że rozłąka boli, ale wciąż tęskni i wyznaje:

kiedy byłam dzieckiem, prawie wcale mnie nie dotykała, a jak stałam się nastolatką, to zniknęła, w listach i przez telefon udawała jakąś przerysowaną śląską matkę, którą nigdy nie była⁴².

⁴⁰ E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

⁴¹ O problemach dorastania współczesnej młodzieży, zagubieniu aksjologicznym, poszukiwaniu własnej tożsamości i trudnych relacjach nastolatków z dorosłymi piszą m.in.: R. MacCallum, *Ideologies of Identity in Adolescent Fiction. The Dialogic Construction of Subjectivity*, Garland, New York 1999 oraz R. Seelinger Trites, *Disturbing the Universe. Power and Repression in Adolescent Literature*, University of Iowa Press, Iowa City 2000.

⁴² A. Cieplak, *Rozpływaj się*, s. 148.

Matka wraca we wspomnieniach zainspirowanych grą przyjaciół: „Co robi ktoś, kogo nie ma”. Obdarzona wielką wyobraźnią Alina lubi angażować się ten w pełen zaklęć i wróżb sposób zaklinalnia rzeczywistości, kreowania obrazów tęsknot, marzeń i pragnień, i wiary w to, że się spełnią. Obrazy matki Aliny pojawiają się w wymyślonych przez przyjaciół scenach, np. „Piszę do [Aliny] list i dorzuca ciastko z wróżbą”, w końcu także w wyobraźni bohaterki pojawia się wspomnienie rodzicielki, jest pełne miłości, ezoteryczne, magiczne i czułe: „Moja mama zanurza dłoń w strumieniu i wyciąga z niego malachit. Dotyka go i wsadza do kieszeni, mówiąc «dla osoby, którą kocham najbardziej». Kamień znika z jej dłoni”⁴³.

Warto zwrócić także uwagę na postać emigrantki Omamy – niezwykle mocnej osobowości, niezależnej i autonomicznej, osoby z wyrazistym charakterem. Omama od początku wie, czego chce, jest twarda, konsekwentna, i staje się mentorką dla młodego pokolenia.

To o niej mówi i myśli się najwięcej [w opowieści – D.M.], to ona jest motorem napędowym zmian wytyczającym nowe ścieżki, niedościgłym wzorem dla Marceliny i Aliny. Jeden z wnuków podkreśla jej wielkość, mówiąc, że „nie była gospodynią, tylko gospodarką”, a Marcelina tak określa jej rolę: „Omama oddała kobietom prawo do pracy i wyjazdu stąd [...]”. Silna osobowość Omamy dla głównych bohaterek jest wsparciem, lecz także onieśmielającą siłą, która każe im wymagać od siebie zbyt wiele⁴⁴.

W powieści *Rozpływaj się*, pomimo dążenia bohaterów do zachowania własnej tożsamości niezależnej od statusu społecznego i prób odnalezienia samych siebie, wyraźnie widać psychologiczną odrębność i społeczną „inność” młodych dorosłych, ich nastoletnie osamotnienie oraz specyficzny – konfrontacyjny charakter działań, co w zasadzie od początku ustawia bohaterów/bohaterki na pozycji społecznych outsiderów/outsiderek⁴⁵.

43 Tamże, s. 149-150.

44 S. Nowicka, *Omamy* (Anna Cieplak, *Rozpływaj się*), „ArtPapier” 2021, nr 17 (425).

45 K. Coats, *Diverse Identity in Anxious Times. Young Adult Literature and Contemporary Culture*, w: *Transforming Young Adult Services*, red. A. Bernier, ALA Neal-Schuman, Chicago 2020.

3. Konkluzja. Współczesne dzieciństwo migracyjne i sprawczość

Omówione w niniejszym tekście opowieści o współczesnej migracji, rozbitych rodzinach, samotności, zagubieniu i trudnej transgranicznej komunikacji wpisują się w szersze rozważania na temat koncepcji dziecka, dzieciństwa i dorastania w rodzinach transnarodowych, uwzględniają zagadnienie trudnych dialogów pokoleń i kwestie próby adaptacji w nowej społeczno-kulturowej rzeczywistości, która nie zawsze wypada korzystnie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Ze względu na obecną w narracjach perspektywę antropologicznej wrażliwości, książki, jak się zdaje, mają także potencjał edukacyjny, aksjologiczny i prowokują do dyskusji na tematy egzystencjalno-etyczne. Ponadto opowieści o dorastających na emigracji nastolatkach oraz dzieciach, po wyjeździe rodziców pozostawionych w ojczyźnie pod opieką dziadków (lub innych członków rodziny), włączają się także w dyskurs, jaki prezentują badacze zajmujący się nie tylko literaturą migracji i tożsamością migracyjną, ale również nową socjologią dzieciństwa⁴⁶. Intensywna eksploracja zagadnień odnoszących się do dzieciństwa jako społeczno-kulturowego konstruktu pozwoliła na włączenie do budowania obrazu dzieciństwa również „głosu dziecka”, dziecięcej perspektywy oglądu rzeczywistości, dziecięcej percepcji świata oraz działań samych dzieci.

W ramach nowej socjologii dzieciństwa „badacze redefiniowali podejście do dziecka, odrzucili założenia o «uniwersalności» dzieciństwa. [...] W efekcie dostrzeżona została wielość dzieciństw, ich różnorodność i kontekstualność”⁴⁷.

Rozważając kwestie nowego paradygmatu w socjologii dzieciństwa w ujęciu Allison James i Alana Prouta i podkreślając w nich wagę dziecięcego konstruktywizmu, obecnie stawia się pytania już „nie o rozwój indywidualny, ani o rzeczywistość społeczną jako taką, ale o to, w jaki konkretny sposób we wspólnym działaniu dzieci tworzą społeczną rzeczywistość. Na pierwszy plan wysuwa się znaczenie, jakie dla samych dzieci przybierają codzienne praktyki kulturowe”⁴⁸, także zagadnienia dziecięcego przeżycia, przemyśleń, doświadczeń czy odczuć.

46 A. Janik, *Emocje w badaniach nad dzieciństwem. Studia z socjologii dzieciństwa i socjologii emocji*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 2.

47 Tamże, s. 196.

48 K. Zdanowicz-Kucharczyk, *Nowy paradygmat...*

Jedną z ważniejszych kwestii stałyby się także podmiotowość i aktywność dzieci z rodzin transnarodowych „jako aktorów osadzonych w dynamicznym procesie budowania praktyk oraz zarządzania więziami i relacjami”⁴⁹.

Bohaterowie przywołanych tu powieści poprzez wyeksponowane w narracjach zagadnienia międzypokoleniowego dialogu i interakcji z dorosłymi świetnie wpisują się w powyższy kontekst rozważań – nie tylko odnajdują się w trudnej rzeczywistości rozbitej migracyjnie rodziny, zachowują się dojrzałe i odpowiedzialnie, ale także często próbują podejmować „dorosłe” decyzje i konkretne działania.

Przedstawiony w niniejszym tekście społeczno-kulturowy dyskurs na temat współczesnej migracji i dorastania w rodzinach i przestrzeniach transnarodowych oraz analiza i interpretacja literackich obrazów nastoletnich bohaterów/bohatek we współczesnej polskiej prozie migracyjnej wraz z wyeksponowaną wyraźnie ich wewnętrzną przemianą, pokazują, iż kształtowanie się nowej migracyjnej tożsamości i związane z nią społeczne dylematy to zjawisko procesualne i zmienne w czasie. Jako forma określania siebie, z jednej strony, ukazane jest jako wewnętrzna spójność, z drugiej natomiast – zawsze eksponuje poczucie odrębności. Dzięki takiemu rozumieniu istoty opowieści (rozpatrywanych tu w kontekście humanistyki zaangażowanej⁵⁰) możemy postrzegać literaturę migracyjną jako formę sprawczą, traktować ją jako swoisty akt interpersonalnej komunikacji, która z fragmentaryzowanej powszechnie rzeczywistości kreuje całość, zakłada inkluzywność, pozwala na przekraczanie granic, włączając do konstruowanej rzeczywistości także wszystkich „innych”, zagubionych i samotnych, wykluczonych, milczących i słabych, prowokując jednocześnie dyskurs na temat społecznych kompetencji dziecięcego i nastoletniego odbiorcy.

Kreacje artystyczne utworów o tematyce migracyjnej dla młodego odbiorcy XXI wieku, w perspektywie psychologii postaci, niejednokrotnie odsłaniają głęboko wnętrza bohaterów/bohatek, ale także społeczną empatię autorów/autorek, skoncentrowane są bowiem często nie na schemacie fabularnym, lecz raczej na inicjacji bohaterów oraz reprezentatywnych dla nich postawach i wartościach. Siła tych historii tkwi w portretach psychologicznych nastolatków oraz refleksyjno-egzystencjalnym typie narracji. Bohaterowie i bohaterki współczesnej polskiej prozy migracyjnej mierzą się

49 K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe*, s. 6.

50 R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce*.

bowiem z problemami znacznie wykraczającymi poza psychiczną i emocjonalną dojrzałość nastoletniego wieku.

Opowieści o migracyjnych doświadczeniach młodych ludzi poszukujących swojego miejsca we współczesnej transnarodowej rzeczywistości udowadniają zatem, że tożsamość może być omawiana w odniesieniu do trzech kategorii: jej aspektów psychologicznych, relacji z innymi osobami i konfrontacji z wartościami kulturowymi, odsłaniającymi nowe społeczne kompetencje młodych dorosłych, którzy stają się aktywni, sprawczy, adaptują się do nowej rzeczywistości, budując tym samym obraz nowej transnarodowej, migracyjnej tożsamości⁵¹.

Abstract

Dorota Michułka

UNIVERSITY OF WROCLAW

Engaged Childhood: Growing Up in Transnational Families in Current Polish Youth Literature

The article presents literary representations of childhood and adolescence of migrants in Polish literature for young readers by employing the perspective of sociology of childhood, family studies, and sociology of emotions. The author analyzes how young migrants adapt to a new culture and explores the situation of "euro-orphan" left under the care of relatives, based on such examples as *Chłopiec z Lampedusy* (The Boy from Lampedusa), *Moje Bullerbyn* (My Bullerbyn), and *Rozpływaj się* (Fade Away). The text highlights motifs of nomadism, hybridity, and dispersed migrant identity along with the role of empathy, resilience, and social activity of young protagonists. The conclusions emphasize the educational and axiological potential of migration literature, portraying children as agency-imbued subjects in the dynamic process of identity formation.

Keywords

child migration, sociology of emotions, cultural adaptation, hybrid identity, cultural nomadism

⁵¹ H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003.